

Sygn. akt II Ca 624/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Janusz Roszewski
Sędziowie:	SSR del. Mariusz Drygas (spr.) SSO Barbara Mokras
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Wajgielt

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C. (1)

przeciwko W. C. , M. C.

o naruszenie posiadania i zaniechanie naruszeń

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu

z dnia 27 lipca 2016r. sygn. akt I C 1577/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanych W. C., M. C. solidarnie na rzecz powoda J. C. (1) kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Barbara Mokras SSO Janusz Roszewski SSR del. Mariusz Drygas

Sygn. akt II Ca 624/16

UZASADNIENIE

Powód J. C. (1) wystąpił z pozwem przeciwko pozwanym W. C. i M. C. o ochronę naruszonego posiadania, domagając się przywrócenia stanu poprzedniego poprzez nakazanie pozwanym usunięcia z nieruchomości stanowiącej fragment działki ewidencyjnej nr (...) (dawniej (...)położonej w powiecie M. K. w obrębie ewidencyjnym (...),(...) P. trzech słupków granicznych wkopanych w dniu 19 czerwca 2015r. oraz nakazanie pozwanym zaniechania naruszeń posiadania w/w nieruchomości. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu

podano, że powód jest samoistnym posiadaczem spornej nieruchomości od co najmniej 1982r. Ponieważ nabycie nieruchomości nastąpiło bez zachowania formy aktu notarialnego, powód w sprawie I Ns 1882/14 domaga się stwierdzenia nabycia nieruchomości przez zasiedzenie. Powód uzyskał również wpis ostrzeżenia w księdze wieczystej przedmiotowej nieruchomości o toczącym się postępowaniu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu zarzucili, iż powód nie jest posiadaczem samoistnym nieruchomości i nie przysługuje mu roszczenie o ochronę posiadania. Ponadto pozwani wskazali, że jeżeli nawet był on posiadaczem przedmiotowej nieruchomości, to utracił posiadanie wraz z nabyciem nieruchomości przez pozwanych. O powyższym, zdaniem pozwanych, świadczy dokonywanie przez nich podziału nieruchomości. Jednocześnie pozwani przyznali fakt wkopania w czerwcu 2015r. słupków granicznych i zdemontowanie przęsła płotu.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2016r. Sąd Rejonowy w Kaliszu nakazał pozwanym W. C. i M. C. zaniechanie naruszania posiadania nieruchomości stanowiącej fragment działki ewidencyjnej nr (...) (dawniej nr (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą nr (...), o powierzchni około 2 000 m², położonej w obrębie ewidencyjnym (...), 147 P., będącej w posiadaniu samoistnym powoda J. C. (1). Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 537 z tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji ustalił, iż sporna nieruchomość stanowi fragment większej całości, która była przedmiotem umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego w 2012r. Na mocy tej umowy, pozwani stali się współwłaścicielami nieruchomości. Następnie pozwani wraz z pozostałymi współwłaścicielami dokonali podziału nieruchomości ugodą zawartą przed Sądem w dniu 16 kwietnia 2015r. w sprawie I Ns 830/14. Podział obejmował działki ewidencyjne (...) (dawniej działka (...)), której fragment o powierzchni około 2 000 m² pozostaje w posiadaniu powoda J. C. (1). J. C. (1) nie posiada tytułu własności przedmiotowej działki, ale od chwili nieformalnego przejścia w 1982r. działka została przez niego ogrodzona płotem. Od ulicy (...) płot z siatki odgradza działkę od działki brata powoda. Na końcu działki ciągnie się płot betonowy również przez działkę brata powoda. Powodowie po nabyciu nieruchomości rozebrali część płotu betonowego, ale powód naprawił rozebrany płot. W dniu 19 czerwca 2015r. pozwani w obecności geodety A. U. oraz jeszcze jednej osoby dopuścili się naruszenia posiadania powoda poprzez rozebranie części betonowego płotu, wejście na nieruchomość i wkopanie trzech słupków granicznych. Sytuacja ta powtórzyła się 25 i 26 czerwca 2015r. w związku z powyższym powód złożył zawiadomienie do Prokuratury i pozew o naruszenie posiadania do Sądu. Powód w sprawie I Ns 1882/14 domaga się stwierdzenia nabycia nieruchomości przez zasiedzenie. Uzyskał również wpis ostrzeżenia w księdze wieczystej o toczącym się postępowaniu. W dniu 6 marca 2015r. zawiąsa przeciwko J. C. (1) sprawa I C 824/15 z powództwa m.in. W. C. i M. C. o wydanie nieruchomości, ale została ona zawieszona do czasu zakończenia postępowania w przedmiocie zasiedzenia nieruchomości. Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanych o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. U., M. S., J. S., J. C. (2) i J. M., albowiem okoliczności, na jakie mieli zeznawać świadkowie – określenie granic geodezyjnych, dokonywanie przez pozwanych czynności pielęgnacyjnych na spornej działce, czy brak posiadania przez powoda działki od 2012r. nie mają, zdaniem Sądu I instancji, znaczenia przy rozstrzygnięciu sprawy, albo zostały wystarczająco wyjaśnione.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, iż zachowanie pozwanych w postaci zdemontowania płotu i wkopania znaków granicznych w sposób ewidentny naruszyło posiadanie powoda. Naruszenie to nie było przy tym uzasadnione treścią art. 344 zdanie 2 k.c., ani treścią art. 343 k.c., określającym dozwoloną prawem samopomoc. Działanie pozwanych ma jednoznaczny charakter samowoli, która w polskim prawie jest zabroniona. Ponieważ pozwany sam naprawił zdemontowany płot, należało orzec jedynie o zakazie dokonywania dalszych naruszeń. Co do usunięcia znaków granicznych, Sąd oddalił żądanie, albowiem nie naruszają one swobodnego posiadania. Ponadto zostały wkopane zgodnie z istniejącymi pomiarami i odzwierciedlają jedynie stan geodezyjny na gruncie. Nie przesądzają ani o posiadaniu, ani o własności. Pomiędzy stronami toczą się sprawy o ustalenie własności i dopiero ich wynik przesądzi o konieczności usunięcia znaków, bądź wkopania nowych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości. Domagali się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, a ponadto kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelujący zarzucili naruszenie:

A. prawa materialnego, tj:

1) art. 344 § 1 k.c. poprzez nakazanie pozwanym zaniechania naruszania posiadania, pomimo stwierdzenia przez Sąd, że do naruszenia, na które powoływał się powód nie doszło, a ponadto poprzez błędne ustalenie, że powód jest posiadaczem samoistnym przedmiotowej nieruchomości i przysługuje mu roszczenie o ochronę posiadania

2) art. 5 k.c. poprzez brak ustalenia, że fakt skierowania powództwa przez powoda, jak i jego zakres, jest nadużyciem prawa (z ostrożności procesowej)

B. prawa procesowego, tj:

1) art. 478 k.p.c. poprzez brak dokładnego zbadania ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia

2) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie ponad żądanie pozwu – Sąd I instancji dopatrył się naruszenia posiadania w innym zdarzeniu niż to, na które wskazywał w swoim żądaniu powód

3) art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. C. (2), mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto poprzez oddalenie pozostałych wniosków dowodowych, głównie z zeznań świadków na okoliczności istotne i mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, m.in. na fakt braku posiadania przez powoda przedmiotowych działek

4) art. 233 k.p.c. poprzez niewyczerpujące zebranie i rozpatrzenie materiału dowodowego, przede wszystkim poprzez błędne uznanie, że powodowi przysługuje roszczenie o ochronę posiadania, mimo iż nie jest on posiadaczem, a ponadto przez błędne uznanie, że pozwani wnieśli przeciwko powodowi powództwo o wydanie spornej nieruchomości, a tym samym uznali, że nie są jej posiadaczami, podczas gdy pozwani nie byli stroną (inicjatorami) tego powództwa

5) art. 98 k.p.c. poprzez uznanie strony pozwanej za stronę przegrywającą sprawę w całości, mimo że Sąd I instancji uznał powództwo tylko w części (z ostrożności procesowej)

C. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że pozwani wystąpili z pozwem przeciwko powodowi o wydanie nieruchomości, a tym samym uznali, że nie są posiadaczami tejże nieruchomości, podczas gdy powodem w tejże sprawie jest J. M., a pozwani musieli w niej uczestniczyć jedynie na podstawie art. 72 k.p.c., nie popierając powództwa, a ponadto na błędnym stwierdzeniu, że pozwani rozebrali płot w tym samym dniu, w którym dokonali wkopania słupków granicznych, mimo że z żadnych dowodów to nie wynika.

W ocenie skarżących, działanie pozwanych polegające na wkopaniu słupków granicznych należy rozpatrywać całościowo jako jedną czynność nadzoru właścicielskiego. To oznacza, że aby mogli oni wkopać słupki graniczne na nieruchomości, której są właścicielami, musieli wcześniej zdemontować płot, aby dostać się na teren swojej nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie. Zdaniem powoda, zarzuty apelacji stanowią w istocie przedstawienie wersji pozwanych. Sąd I instancji przeprowadził bardzo wnikliwe postępowanie dowodowe w sprawie, przesłuchano świadków, strony miały możliwość swobodnej wypowiedzi, a nadto przeprowadzono szczegółowe oględziny spornej nieruchomości. Pozwani bezpodstawnie w treści apelacji twierdzą, że powód wiedział, iż nie jest właścicielem spornego terenu i nie może z niego korzystać. Powód czuje się właścicielem nieruchomości, wykonuje względem działki wszelkie czynności właścicielskie i swój tytuł prawny do nieruchomości udowadnia w sprawie o jej zasiedzenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które wyprowadził z wszechstronnie ocenionego zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności z oględzin nieruchomości, dokumentów, a nie tylko zeznań świadków czy stron. Dowody te ocenił przy zastosowaniu zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, bez naruszenia zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Powyższe pozwoliło Sądowi I instancji przyjąć, iż sporne okoliczności - w zakresie niezbędnym do ostatecznego rozstrzygnięcia - sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione, a zarzuty apelacji tego stanowiska skutecznie nie podważają. W tej sytuacji Sąd odwoławczy przyjmuje wskazane ustalenia za własne.

Odnosząc się do zarzutów błędnych ustaleń należy stwierdzić, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż sprawa I C 824/15 toczy się z powództwa m.in. W. C. i M. C., co wprost wynika z akt sprawy. Fakt ten dla Sądu I instancji zasadnie stanowił dodatkową okoliczność potwierdzającą fakt posiadania spornej działki przez powoda. Natomiast kwestia, czy pozwani rozebrali płot akurat w tym samym dniu, w którym dokonali wkopania słupków granicznych, pozbawiona jest znaczenia z punktu widzenia przesłanek udzielenia ochrony posesoryjnej.

Zarzut apelacji, iż podjęte czynności w postaci demontażu części ogrodzenia i wejścia na teren spornej części nieruchomości wynikają z nadzoru właścicielskiego nie może powadzić do oczekiwanych przez skarżących rezultatów w postaci odmowy udzielenia powodowi dochodzonej w niniejszym postępowaniu ochrony. Roszczenie posesoryjne przysługuje bowiem w wypadku samowolnego naruszenia posiadania i – co do zasady, od której w przedmiotowej sprawie nie wystąpił wyjątek – nie zależy od zgodności posiadania ze stanem prawnym (art. 344 § 1 k.c.). Celem tego roszczenia jest bowiem przeciwdziałanie samowolnemu naruszeniu posiadania przez inne osoby, w tym również przez osoby którym przysługuje prawo do posiadania rzeczy z jakiegokolwiek tytułu, nie wyłączając prawa własności. Ochrona posiadania ma charakter prowizoryczny, co skutkuje ograniczonym zakresem badania, w szczególności bez rozpoznawania samego prawa i dobrej wiary tego, kto dopuścił się naruszenia posiadania oraz tego czy naruszone posiadanie było oparte na prawie. Wynika to wprost z art. 478 k.p.c.

Nie doszło także do zarzucanego orzeczenia ponad żądanie. Powód bowiem wprost żądał w pozwie także nakazania zaniechania naruszeń, o czym orzekł Sąd I instancji, a które rozstrzygnięcie wbrew stanowisku apelujących było zasadne na gruncie rozpoznawanej sprawy. Zależnie bowiem od występującej postaci naruszenia posiadania, można żądać wydania odpowiednich zakazów i nakazów; w szczególności zaniechania dalszych naruszeń, o ile istnieje realne zagrożenie ich wystąpienia. Trwający zaogniony spór między stronami uzasadnia zobowiązanie pozwanych do zaprzestania naruszania posiadania w przyszłości.

Niezasadny jest wreszcie zarzut wywiedziony z art. 5 k.c. Należy podnieść, iż dokonywanie oceny, czy żądanie powoda występującego o ochronę posiadania nie narusza zasad współzycia społecznego może budzić wątpliwości z uwagi na wąski zakres kognicji sądu określony w art. 478 k.p.c. i związane z tym ograniczenia dowodowe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się wprawdzie pogląd, iż posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu od obowiązku oceny roszczenia z punktu widzenia zgodności z zasadami współzycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 6 maja 1974r. III CRN 79/74, publ. Lex nr 7486), to jednak powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami, której Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie nie dostrzega.

Mają natomiast rację skarżący co do powołania niewłaściwej podstawy prawnej orzeczenia o kosztach procesu. Skoro powód wygrał sprawę w części, nie może znaleźć zastosowania art. 98 k.p.c. Biorąc jednak pod uwagę, iż wygrana dotyczy zasadniczej części roszczenia posesoryjnego, a oddalenie obejmowało jeden ze wskazanych w pozwie sposobów naruszenia posiadania, istniały przesłanki do obciążenia pozwanych kosztami procesu w całości, przy zastosowaniu jednakże art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w punkcie 1 sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

SSO Barbara Mokras SSO Janusz Roszewski SSR del. Mariusz Drygas